

CZARNAWKA

Kończyce

egzemplarz bezpłatny
listopad 2011

Nr 40

Stuknęła nam 40-stka, okrągły jubileusz. Mamy nadzieję, że nadal „Czarnawka” będzie się ukazywać ku radości wiernych czytelników i zespołu redakcyjnego.

Czekamy na ciekawe zdjęcia i materiały. Przesyłajcie je do nas na adres: czarnawka@o2.pl Te najciekawsze opublikujemy w najbliższym numerze.

Kościół naszym domem.

Trudno uwierzyć, że tak szybko mija czas i por raz kolejny trzeba podsumować kończący się rok. Różnił się on od poprzednich lat – lat budowania. Już sami, zmagamy się z wyzwaniem, jakim są prace wykończeniowe naszej świątyni. W tym roku udało się nam wykończyć dwie salki katechetyczne, bardzo potrzebne dla grup działających przy parafii. Jednak do ich użytkowania brakuje poręczy i zabezpieczających barierek.

Rok ten obfitował w ważne wydarzenia. Cieszymy się, że parafia posiada już relikwie błogosławionego Jana Pawła II. Modliliśmy się od Jego śmierci z prośbą o beatyfikację i tym większa jest radość i wdzięczność, że jest wśród nas i wstawia się za nami. Zapraszam w każdy 16 – ty dzień miesiąca do wspólnej modlitwy.

W październiku z posługą apostołską przybył do naszej parafii Ksiądz Biskup Gerard Bernacki udzielając naszej młodzieży sakramentu bierzmowania. Przystąpiło do niego 46 dziewcząt i chłopców.

Cieszę się bardzo, trwa i powiększa się liczba osób zainteresowanych studiowaniem Pisma Świętego w Kręgu Biblijnym. Zachęcam Parafian do zgłębiania tekstów biblijnych i zapraszam do naszej wspólnoty Kręgu Biblijnego.

Jeszcze nie oświetlony, ale już na swoim miejscu obraz Miłosierdzia Bożego zachęca nas do ufnej modlitwy. Składam serdeczne Bóg zapłać ofiarodawcom i Siostrze Dobromile, Służebniczce z jego namalowanie. Dziękuję również wszystkim Parafianom za ofiarność podczas kwesty na cmentarzu. Jak co roku. Od 11 lat grupa kwestujących z inicjatywy Pani Małgorzaty Mańki-Szulik dba o nasz cmentarz.

Rozpoczynamy nowy rok liturgiczny pod hasłem: Kościół domem i szkołą modlitwy.

„Jesteśmy bowiem współpracownikami Boga, a wy jesteście uprawną ziemią Bożą, budowlą Boga. Dzięki udzielonej mi przez Boga łasce położyłem fundament jako zręczny architekt, ale buduje ktoś inny. Niech każdy jednak patrzy na to, jak buduje. Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu, oprócz tego, który już został położony, a jest nim Jezus Chrystus”. (1 Kor 3,9-11).

Życzę wszystkim Parafianom radosnego przeżycia czasu adwentowego czuwania i dobrego przygotowania się do świąt Bożego Narodzenia.

Ks. Andrzej Żmuda

foto: A. Gola



Oni byli wśród nas

[...] i jedyne pragnienia, jakie odczuwa podświadomie każdy człowiek - przetrwania w pamięci innych.

Gustaw Herling-Grudziński – Inny świat

Gustaw Herling-Grudziński
– Inny świat



Hcm. Jerzy Smyczek z członkami Harcerskiego Kręgu Seniorów na audyencji u Ojca Świętego Jana Pawła II 18 października 1995 r.
foto: Archiwum rodzinne

Kiedy zgasną znicze i zwiędną kwiaty na grobach tych, którzy odeszli do wieczności – pozostanie pamięć o Nich. Oni byli z nami, żyli wśród nas. Każdy z Nich odcisnął tu na Ziemi ślad swojego istnienia - działania, pasji, zainteresowań, czynów. Nie zdeptujmy tych śladów ...

JERZY SMYCZEK (1921 – 1998)

Nauczyciel, zasłużony długoletni harcerz, miłośnik Mazurka Dąbrowskiego. Wielu mieszkańców Kończyc zna Jego postawną sylwetkę w harcerskim mundurze. Z harcerstwem związany był od 7 roku życia, przechodząc wszystkie szczeble organizacyjne od małego zucha, harcerza, do instruktora, w końcu harcmistrza. W roku 1976 Jerzemu Smyczkowi decyzją naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego nadano Honorowy Stopień Harcmistrza Polski Ludowej. Po latach zawodowej aktywności nadal działał w Harcerskim Kręgu Seniorów, zawsze blisko młodzieży. Jako instruktor harcerski realizował się wytrwale kształtując postawy ideowe i wychowawcze młodych Polaków. Swój trud społeczny traktował jako misję na rzecz najwyższych wartości. Drugą pasją Jerzego Smyczka był Mazurek Dąbrowskiego, nasz hymn narodowy. W 1993 roku w Warszawie powstało Stowarzyszenie Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego, a na Okręg Śląsko – Zagłębiowski na funkcję przewodniczącego powołany został dhcm. Jerzy Smyczek. Cel był wyraźny: upowszechnienie w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród młodego pokolenia, patriotycznych wartości Pieśni Legionów Polskich autorstwa Józefa Wybickiego. Kiedyś w prywatnej rozmowie p. Smyczek powiedział, że marzy o tym, żebyśmy znali i umieli poprawnie zaśpiewać wszystkie zwrotki hymnu. Chcąc przybliżyć młodym ludziom historię hymnu narodowego i inspirując ich do kultywowania jego tradycji odwiedził ponad 450 szkół na terenie województwa. Swoją pasją zarażał innych - w 38 szkołach na Śląsku utworzono Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego. W wielu szkołach zorganizowano wystawy i konkursy wiedzy o hymnie, m.in. w szkole w Kończycach.

Żegnając w 1998 roku harcmistrza Jerzego Smyczka, współpracownica dhcm. B. Godziek tak podsumowała Jego ziemskie dzieło:

**Swą służbę harcerską
zakończył zbyt wcześnie
i odszedł na wieczną tam wartę.
Druh Smyczek jest z nami
we wdzięcznej pamięci**

wśród Braci harcerskiej na zawsze. (fragment)

Odznaczenia: 1978 – Złota Odznaka Związku Nauczycielstwa Polskiego, 1981 – Złota Odznaka Zasłużony w Rozwoju Województwa Śląskiego, 1985 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, 1997 – Srebrny Krzyż Zasługi dla Związku Harcerstwa Polskiego, 1997 – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski

Redakcja

Ale to już było i powróci szybko.

Pocztówki z wakacji

W Safariparku w Stukenbrock (Niemcy) było wspaniale. Widziałam wiele zwierząt: nosorożce, słonie, kozy, białe tygrysy i białe lwy. Nawet głaskałam kozę. To były wspaniałe wakacje. **Julia Musioł (10 l.)**



Bardzo lubiłam bawić się na huśtawce, która stała w hotelu „Julia” w Świętym Władzie w Bułgarii. To były pełne słońca i atrakcji wakacje. **Martyna Smolarz (10 l.)**



Wycieczka do Palmiarni

W sobotę rano spotkaliśmy się na przystanku i pojechaliśmy autobusem do Zabrze a potem pociągiem do Gliwic.

Gdy dojechaliśmy spacerowaliśmy po parku.

Gdy szliśmy do szatni spotkaliśmy węża.

W palmiarni było dużo roślin i zwierząt.

Pani Czesia bardzo ciekawie opowiadała nam o roślinach i zwierzętach.

Wycieczka była bardzo ciekawa i fajna.

Mam nadzieję że, że znowu się tam wybiorę.



foto: Sylwia Nowara

Palmiarnia podzielona jest na trzy pawilony w których odpowiednio dobrane rośliny oraz temperatura pomagają rosnać roślinom w warunkach zbliżonych do naturalnych. Najstarsze okazy roślin to palmy „Feniksy”, które towarzyszą Gliwiczanom od 1924 roku. Najliczniej prezentowana jest tutaj rodzina kaktusów. Jest ich blisko dwa tysiące sztuk. Są 8 metrowe cereusy i kilkunasto-metrowe lito psy-żywe kamienie. Ciekawym elementem jednego z pawilonów jest kaskada i oczko wodne, w którym pływają piranie, pielęgnice pawiookie oraz sumy afrykańskie. Bardzo podoba mi się taka forma spędzania wolnego czasu.

Anna Nowara, Wiktoria Nocoń

Czy jesteś mały czy duży, chcesz zrobić bliskim niespodziankę i wysłać im świąteczną kartę robioną własnoręcznie to przyjdź na warsztaty haftu matematycznego

poniedziałki godz. 10.00-12.30, wtorki godz. 16.30- 18.00

Karolina Gabryś



Sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Kończycach ufundowany przez Radę Dzielnicy Kończyce z okazji 100-lecia istnienia jednostki

Gdy obowiązek wezwie mnie,
Tam wszędzie, gdzie się pali,
Ty mi, o Panie, siłę daj,
Bym życie ludzkie ocalił.

dh Jacek

Podziękowanie dla wszystkich fundatorów

nowego Sztandaru 100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabrzu Kończycach to 100 lat służby dla drugiego człowieka. Idziemy wszędzie tam, gdzie inni czekają na pomoc i ratunek.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni, że to co robimy, jest dostrzegane i doceniane. Dowodem tego, że jesteśmy dla Was ważni, było uhonorowanie naszej Jednostki **Sztandarem Ochotniczej Straży Pożarnej w Kończycach** z okazji 100-lecia działalności.

Ten zaszczytny dowód uznania z Waszej strony odbieramy jako nagrodę za to, co zrobiliśmy dotychczas. Motywuje nas to równocześnie do dalszej ofiarnej służby na rzecz lokalnej społeczności i mieszkańców Zabrze.

Wspierani przez Was i wszystkich przyjaciół, dzięki którym jesteśmy w znacznym stopniu wyposażeni w nowoczesny sprzęt, stawać będziemy zawsze odważnie i sprawnie wobec ludzkiego nieszczęścia. Wzmocnieni opieką naszego patrona św. Floriana trwać będziemy w gotowości do niesienia pomocy w walce z ognistym żywiołem.

Wdzięczni za uznanie członkowie OSP w Kończycach



W naszym Kole fajno jest

No i skończyło się. Tegoroczny sezon wycieczkowy za nami. W tym roku seniorzy „ruszyli w Polskę” już w maju. W Szczyrku w Sanktuarium na Górcie uczestniczyliśmy we mszy św. przed obrazem Matki Bożej Królowej Polski, jaką podczas objawienia 25 lipca 1894 roku zobaczyły dziewczynki wizjonerki. W czerwcu doświadczyliśmy niebywałych wrażeń w czasie dwugodzinnego rejsu Wisłą z Krakowa do Tyńca. **Tyniec** to przede wszystkim słynny klasztor benedyktyński z 1044 roku. Tam właśnie można spotkać o. Leona Knabita, o którym Karol Wojtyła, ówczesny biskup krakowski powiedział, że jest chodzącą definicją mnicha - „*kupa kości obciążnięta czarnym materiałem*”. W sierpniu pojechaliśmy do **Węgierskiej Górki**, a w pobliskiej **Milówce** mieliśmy okazję zobaczyć bezkrwawą corridę z młodym byczkiem w roli głównej. Spora grupa seniorów młodszych do chwili obecnej wspomina radosne chwile spędzone na 3-dniowej wycieczce do Żegiestowa i okolic. Nic tak nie łączy ludzi, jak wspólnie podziwiane uroki naszego pięknego kraju, jak wspólne chwile przy ognisku, śpiewie i zabawie. Jak zwykle sezon wycieczkowy zakończyliśmy w **Turzy Śląskiej** w Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej 13 października w Dniu Chorych. Tam modlimy się w naszych wspólnych i prywatnych intencjach, prosząc

Matkę Bożą o łaskę zdrowia dla siebie i najbliższych. Od początku istnienia naszego Koła Emerytów i Rencistów w Kończycach 92 razy wyjeżdżaliśmy w różne dalsze i bliższe, atrakcyjne i godne zobaczenia miejsca. Wszystkie te wyprawy kończyły się szczęśliwie dzięki talentowi organizacyjnemu pani Urszuli Zaczek, której jesteśmy wdzięczni za trud i zaangażowanie. Seniorzy. **Barbara Stich**

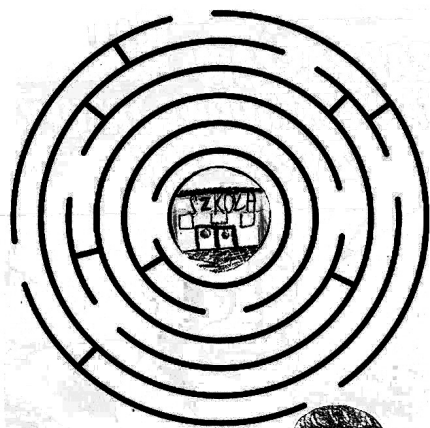


Jaki ten świat mały

Zupełnie prywatnie pojechaliśmy odwiedzić znajomą siostrę Różę spędzającą urlop w Komorowicach, a tu nagle przed nami staje siostra Róża z ... naszą Małgosią Tutak – teraz już siostrą Agnes! Radość ze spotkania była wzajemnie ogromna. Była to też okazja, żeby przyjrzeć się pracy siostr i całego personelu Ośrodka. Należy się Im głęboki ukłon i ogromny szacunek za trud i poświęcenie dla przebywających tam pensjonariuszy. Dom Pomocy Społecznej dla Przewlekłe Chorych w Bielsku Komorowicach dysponuje 48 miejscami i tyle też obecnie przebywa tam chorych - przewlekłe chorych, leżących i chodzących. Najstarsza pensjonariuszka pani Irena ma 99 lat, najmłodszy pan Zbyszek - 41 lat. Chodzący i w miarę sprawni chętnie udzielają się przy różnego rodzaju drobnych pracach w ośrodku. Do dyspozycji pensjonariuszy są 1, 2 i 3 osobowe pokoje dla przewlekłe chorych wymagających całodobowej opieki i pielęgnacji. Zajmują się nimi 3 siostry z przełożoną i dyrektorką domu s. Salomeą wraz z personelem medycznym i pomocniczym. Pensjonariuszy mogą bez przeszkód odwiedzać krewni i znajomi gdyby tylko chcieli. Tak wielu starszków jednak tęskni i czeka bezskutecznie na odwiedziny bliskich. Widać tę tęsknotę w ich smutnym spojrzeniu i rezygnacji. Są bardzo spragnieni wizyt i rozmów z kimś z zewnątrz. Kiedy wchodziłam z siostrą Agnes do kolejnych pokoi, wszędzie słyszałam zachęcające prośby: - **niech pani wejdzie, pogadamy trochę, niech pani siądzie przy nas**. Wtedy ukrywając łzy zrozumiałam, ile poświęcenia i wielkiego serca wymaga ta praca od siostr i personelu. Widząc moje wzruszenie siostra Przełożona wyjaśniła mi, że wielu z chorych jest szczęśliwych, bo w domach przez najbliższych byli traktowani jak zbędny balast, często krzywdzeni, zadręczani psychicznie i fizycznie. Tu w Ośrodku mogą liczyć na życzliwą atmosferę, cierpliwość i serdeczność. Jak zauważyłam, przede wszystkim tej cierpliwości i wyrozumiałości wymaga opieka nad przewlekłe chorymi. Wszystkie pomieszczenia w ośrodku są dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych - windy, łóżka, sanitariaty, urządzenia umożliwiające kąpiel i pielęgnację chorych. To wszystko to nowoczesny sprzęt ułatwiający transport i przenoszenie chorych. Chorzy pod kierunkiem wyszkolonego personelu korzystają z pomieszczeń do terapii zajęciowej i rehabilitacji. Jeden z pensjonariuszy z dumą pokazywał mi swoje obrazy, które maluje w ramach terapii zajęciowej. Pensjonariusze obłożnie chorzy są karmieni przez siostry i personel pomocniczy, natomiast poruszający się samodzielnie jedzą posiłki w przestronnej jadalni, a czas wolny spędzają w świetlicy. W pięknej kaplicy ksiądz ze znajdującego się obok kościoła św. Jana Chrzciciela odprawia dla nich msze święte, tam też o każdej porze mogą się pomodlić i wyciszyć. Zdarza się czasem tak szczęśliwie, że któregoś z pensjonariuszy odwiedzają bliscy lub znajomi, może on wtedy po uprzednim zgłoszeniu u dyżurnego opiekuna wyjść poza teren ośrodka. Widziałam, że wielu z nich korzystając z pięknej pogody odpoczywało w cieniu drzew w altance i na ławkach wokół budynku. Wiem, że oddanie kogoś bliskiego do takiego ośrodka to ostateczność, ale czasem jedyne wyjście, często także wybawienie dla starego człowieka. Po wizycie w Komorowicach wiem też, że opiekujący się nimi to chodzące po ziemi Anioły. Taka też jest Siostra Agnes, w swoim białym habicie stojąca przy łóżku starszki i podająca jej powoli do ust kolejne łyżki zupy. Zawsze uśmiechnięta, ciepła, dobra i cierpliwa. 30 sierpnia upłynęło dwa lata od złożenia przez Nią ślubów wieczystych, dlatego w imieniu mieszkańców Kończyce i czytelników Czarniaków składam siostrze Agnes, naszej Małgosi życzenia zdrowia i sił oraz błogosławieństwa Bożego i łask potrzebnych do wypełniania powołania zakonnego. Wszystkim siostrom i personelowi świeckiemu z Domu Pomocy dla Przewlekłe Chorych w Komorowicach ślę wyrazy głębokiego szacunku za pełną oddania i gorliwości służbę potrzebującym.

Barbara Stich





Pierwsza trójka maluchów, która przyniesie do ośrodka poprawnie zaznaczoną drogę do szkoły dostanie nagrodę niespodziankę.



Jaś do taty:

- *Czy ty, tato jesteś odważny?*
- *Jak możesz pytać, oczywiście!*
- *To zobacz, co pani napisała mi w dzienniczku.*

Jaś do nauczyciela:

- *Czy można karać za to, czego się nie zrobiło?*
- *Nie, nie można.*
- *To ja nie zrobiłem zadania domowego.*

Wiadomości z DOK-u

Czekamy na Was!

Dzielnicowy Ośrodek Kultury zaprasza na spotkania i koła zainteresowań:

ZAJĘCIA STAŁE:

Poniedziałki

- 10.00 – 12.30 zajęcia plastyczne dla seniorów
- haft matematyczny, rzeźba, malarstwo
- 14.00 – 16.30 zajęcia kółka plastycznego
- 15.00 – 19.00 zajęcia świetlicy kuratorskiej
- 16.00 – 19.00 zajęcia sportowe (tenis stołowy)
- 17.00 – 19.00 spotkania hodowców gołębi
- 18.30 – 20.00 spotkania grupy młodzieżowej (gry planszowe)
- 19.00 – 20.30 gyrokinezis gimnastyka dla pań i panów

Wtorki

- 14.00 – 16.30 kółko plastyczne
- 14.15 – 16.30 zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci 8-12 lat
- 15.00 – 19.00 zajęcia świetlicy kuratorskiej
- 15.00 – 17.00 pogotowie egzaminacyjne (przroda)
- 18.00 – 20.00 spotkania Rady Dzielnicy (pierwszy wtorek po 15 każdego miesiąca)

Środy

- 15.00 – 19.00 zajęcia świetlicy kuratorskiej
- 15.00 – 17.00 kółko szachowe dla dzieci
- 17.00 – 19.30 spotkania klubu seniora
- 17.00 – 19.00 zajęcia sportowe (tenis stołowy)

Czwartki

- 15.00 – 19.00 zajęcia świetlicy kuratorskiej
- 16.00 – 21.00 rozgrywki szachowe
- 18.30 – 19.30 spotkania grupy młodzieżowej (gry planszowe)

Piątek

- 15.00 – 19.00 zajęcia świetlicy kuratorskiej
- 15.00 – 16.30 kółko dziennikarskie
- 16.00 – 17.00 kółko teatralne
- 18.00 – 20.00 spotkania grupy młodzieżowej (gry planszowe)
- 16.00 – 18.00 spotkania członków stowarzyszeń wg potrzeb
- 14.30 – 16.30 pogotowie egzaminacyjne dla gimnazjalistów (biologia, chemia)

codziennie od godz. 19.00 do 21.00 zapraszamy dorosłych na tenis stołowy

Śmiech to zdrowie

Lubisz słuchać i opowiadać dowcipy?

Zapraszamy więc Panie i Panów z Kończyc i okolic do udziału w konkursie na „Kawalarza roku”, który odbędzie się 18 stycznia 2012 roku.

Zapisy chętnych do udziału w konkursie u przewodniczącego Koła Emerytów i Rencistów p. Bogdana Mnicha (tel. 660 762 042) lub w DOK-u w Kończycach (tel. 32 275 04 05).

Na zwycięzców czekają nagrody!

Najmłodsze adeptki sztuki dziennikarskiej: od lewej – Sandra Rymisz, Martyna Smolarz i Julia Musioł.
red. Czarnawki
foto: Archiwum DOK

